

## БІАЉОРУСКИ РУХ НАРОДОВЫ ВОБЕЦ УКРАЇНСКИХ ДАЖЕЊ НЕПОДЉОЌИОВЫХ В latach 1939–1956

*У статті «Білоруський національний рух щодо українських прагнень незалежності в 1939–1956 рр.» встановлено особливості відносин між українськими та білоруськими національними силами в роки Другої світової війни і в повоєнний період на еміграції. Ґрунтовний аналіз документів з архівосховищ Республіки Польща, Російської Федерації та матеріалів Білоруської бібліотеки ім. Ф. Скорини у Лондоні (Великобританія) дозволив автору з'ясувати фактори, що впливали на перебіг українсько-білоруських переговорів у 1939–1956 рр. та встановити їх наслідки для подальшого розвитку міжнаціонального діалогу.*

**Ключові слова:** білоруський національний рух, український національний рух, білоруська еміґрація, українська еміґрація, білорусько-українські контакти, Друга світова війна, повоєнні роки.

Powstała w czasie I wojny światowej idea niepodległego państwa białoruskiego kształtowała się w bardzo trudnych i niekorzystnych warunkach. W trakcie swojego dojrzewania młody białoruski ruch niepodległościowy musiał stawiać o wiele potężniejszym ruchom narodowym. Ponadto koniunktura polityczna w okresie międzywojennym nie sprzyjała utworzeniu suwerennego państwa białoruskiego. W 1918 r. proklamowanie Białoruskiej Republiki Ludowej (BRL) odbyło się wbrew woli i zamierzeniom wszystkich stron walczących w I wojnie światowej. Słabą stroną ruchu białoruskiego było to, że idea niepodległościowa nie znajdowała posłuchu wśród większości ludności białoruskiej, która dopiero znajdowała się w trakcie kształcenia świadomości narodowej. W związku z tym niepodległościowcy białoruscy byli pozbawieni mocnego zaplecza społecznego. Brak większego poparcia ludności białoruskiej dla białoruskiego ruchu narodowego przesądził o tym, że ten ruch należy zaliczyć do najsłabszych w porównaniu z innymi narodami regionu przede wszystkim ukraińskim i litewskim. W trakcie swych zmagania o urzeczywistnienie idei utworzenia państwa białoruskiego działacze białoruscy rozglądali się za sojusznikami. W związku z powyższym w okresie międzywojennym dochodziło do kontaktów między narodowcami białoruskimi i ukraińskimi w Polsce. Było to

rzeczą oczywiste i nieuniknione, gdyż w po zakończeniu I wojny światowej oba obozy narodowościowe znalazły się w analogicznej sytuacji. Jedną z płaszczyzn tej współpracy stała się działalność w Bloku Mniejszości Narodowych podczas wyborów do parlamentu II RP.

Nie zaprzestano tych kontaktów również z chwilą wybuchu II wojny światowej. W okresie międzywojennym narodowcy zarówno białoruscy, jak i ukraińscy, doznali zawodu po próbach współpracy z władzami II RP i Związkiem Radzieckim. W sytuacji, gdy Warszawa, ani Moskwa nie były w stanie nic do zaoferowania nacjonalistom białoruskim, coraz bardziej w grę wchodziła orientacja na Berlin. Po załamaniu się prób porozumienia z państwem polskim i Sowietami narodowcy coraz bardziej zaczęli wiązać nadzieję na odrodzenie państwowości w oparciu o Niemcy. W obliczu ówczesnej polityki międzynarodowej zasadne wydaje się oczekiwanie Białorusinów od Berlina spełnienia tego zamierzenia. Celem tej publikacji jest ukazanie zwięzłego zarysu kontaktów między narodowcami białoruskimi i ukraińskimi w okresie 1939–1956. Koniecznie należy nadmienić, że niniejszy temat do tej pory nie doczekał się solidnych opracowań naukowych.

Jeszcze w przededniu II wojny światowej wywiad polski ujawnił kontakty między liderami diaspory białoruskiej na Łotwie i Litwie z pewnymi instytucjami niemieckimi. Na Litwie kontakty z Niemcami zdominowali Ukraińcy (zwolennicy hetmana Pawła Skoropackiego), natomiast tamtejsi działacze białoruscy zachowywali się dość biernie. Nie wykluczało to jednak możliwości podjęcia prób nawiązania kontaktów z Niemcami<sup>1</sup>. Niektórzy ukierunkowani na współdziałanie z Niemcami działacze białoruscy utrzymywali pewne kontakty z Ukraińcami. Wolno sądzić, iż działacze białoruscy na Litwie w przeddzień II wojny światowej posiadali kontakty z hetmanem Skoropackim. Inni natomiast (w Niemczech) kontaktowali z OUN Bandery<sup>2</sup>. W trakcie rozmów strona ukraińska zapewniała Białorusinów, iż będą ich wspomagać w staraniach o utworzenie białoruskiego państwa niepodległego. Gdyby Białorusini nie zdążyli wywalczyć swej samodzielności, Ukraińcy wyrazili gotowość anektować część ziem białoruskich, nie mogąc się zgodzić z tym, aby wpływy rosyjskie sięgały Białorusi. Ukraińcy wyraźnie dawali do zrozumienia, że działacze białoruscy muszą się nastawić na walkę o zupełną niepodległość i ustanowienie państwa narodowego składającego się z Białoruskiej SRR i tzw. Białorusi Zachodniej<sup>3</sup>.

Wydarzenia zachodzące na Ukrainie i w ruchu ukraińskim budziły żywe zainteresowanie wśród Białorusinów Czechach. Przykładowo przebywający w Pradze prezydent Rady BRL Wasyl Zacharka nie ukrywając satysfakcji witał utworzenie rządu autonomicznego Rusi Zakarpackiej. W telegramie wysłanym na przełomie 1938 i 1939 do ks. Auhustyna Wołoszyna czytamy m.in.: «Jako ludowiec odczuwam radość z powodu sukcesów bratniego narodu ukraińskiego Ukrainy Korpacyj, który wkracza do nowego 1939 roku jako wolny naród z

prawem nacji suwerennej»<sup>4</sup>. Mało dotąd znaną kartą historii emigracji białoruskiej jest udział ochotników-Białorusinów w obronie Rusi Zakarpackiej. Byli to głównie studenci z Czech, dokładna liczba których jest nie do ustalenia z uwagi na materiał historyczny. Dostępne źródła pozwalają uznać, że było ich co najmniej kilkunastu<sup>5</sup>.

Historia odnotowała również pewne kontakty białorusko-ukraińskie w Generalnym Gubernatorstwie oraz na terenie III Rzeszy. W czerwcu 1940 r. w Krakowie powstała grupa Białorusinów pragnąca założyć komitet białoruski. Grupa ta liczyła wówczas zaledwie kilkadziesiąt osób<sup>6</sup>. Wobec problemów natury materialnej Białorusini działali przy Ukraińskim Komitecie Samopomocy<sup>7</sup>. Nie wcześniej grudnia 1941 r. grupa białoruska w Krakowie przy Komitecie ukraińskim usamodzielniała się i przekształciła w krakowską delegaturę Komitetu Białoruskiego w Generalnym Gubernatorstwie<sup>8</sup>.

Historia dostarcza również przykładów współpracy emigrantów białoruskich i ukraińskich we Francji. W 1940 r. w tym kraju rząd RP na uchodźstwie przystąpił do tworzenia Wojska Polskiego, źródło rekrutacji którego stanowili emigranci polscy, w tym Białorusini i Ukraińcy. W momencie inwazji Niemiec na Francję zdołano sformować Wojsko Polskie w sile 84,5 tys. ludzi. Pobór do Wojska Polskiego wywołał aktywny sprzeciw mniejszości narodowych. Ukraiński Sojusz Narodowy we Francji poprzez specjalne odezwy i zwroty do władz francuskich, a także apele do swych członków próbował uchronić Ukraińców przed wcieleniem do polskich formacji, proponując za to zapisy do armii francuskiej. W wyniku takiego stanowiska emigracji ukraińskiej Wojsko Polskie nie zwiększyło się o planowane 3–4 tys. żołnierzy tej narodowości<sup>9</sup>. Za przykładem Ukraińców Białoruski Związek Emigracji Robotniczej we Francji wszczął akcję mającą na celu zerwać mobilizację swych rodaków. Władze polskie we Francji następująco oceniały postawę Białorusinów: «Pod wpływem inspiracji „Ukr.[aiński] Nar.[odowy] Sojuzu” wznowiła swoją działalność dotychczas istniejąca tylko na papierze fikcyjna organizacja Białorusinów pod nazwą „Białoruska Hromada w Paryżu” i wystąpiła do Rządu francuskiego z prośbą, by obywatele polscy narodowości białoruskiej nie byli wcielani do armii polskiej, lecz do legionu cudzoziemskiego. Memoriał w powyższej sprawie, który napisany został własnoręcznie przez jednego z członków „Ukr. Nar. Sojuzu”, zawiera te same wielokrotnie powtarzane pod adresem Polski i jej polityki mniejszościowej zarzuty»<sup>10</sup>.

Po zajęciu Ukrainy i Białorusi przez Wehrmacht w 1941 r. miały miejsce kontakty białorusko-ukraińskie na Polesiu, które znalazło się w granicach Komisariatu Rzeszy Ukrainy. Okupacja niemiecka przyczyniła się do zaostrzenia antagonizmów narodowościowych. Było to zamierzone działanie nazistów, którzy dążyli do poróżnienia poszczególnych grup etnicznych. Koniecznie należy jednak podkreślić, że w większości przypadków mamy do czynienia raczej z

wzajemną nieufnością, która jednak nie przerodziła się w krwawe zajścia i rozruchy. Złożyło się na to kilka przyczyn. Po pierwsze, podłoże konfliktów między tymi narodem białoruskim i ukraińskim było nikłe. Po drugie, niepodległościowcy białoruscy nie dysponowali organizacjami bojowymi mogącymi brać udział w «czystkach» lub walkach. Wobec braku większych problemów terytorialnych oraz różnicy skali obu ruchów kontakty białorusko-ukraińskie i miały charakter fragmentaryczny. Faktem jest, że narodowcy białoruscy niechętnym okiem patrzyli na «ukrainizację» północnego Polesia. Włączenie Polesia do Komisariatu Rzeszy Ukrainy zrodziło nieufny stosunek działaczy białoruskich do Ukraińców. Z kolei administracja ukraińska usiłowała przeprowadzić ukrainizację tego terenu. W historiografii białoruskiej spotykamy się ze wzmiankami na temat domniemych gwałtów dokonywanych przez nacjonalistów ukraińskich na Białorusinach<sup>11</sup>.

Po ustanowieniu okupacyjnego podziału administracyjnego ziemia brzeska, pińska i łuniniecka znalazły się w granicach Komisariatu Rzeszy Ukrainy. Polityka niemiecka względem grup narodowościowych na Polesiu cechowała się tymczasowością, co uprawnia do twierdzenia, że okupanci nie mieli wyraźnego planu działania. Początkowo usiłowano oprzeć się na Polakach, a następnie zaczęto pokładać nadzieje w Białorusinach. Ostatecznie administrację cywilną i policję zdominowali Ukraińcy, którzy czuli się faworyzowani w stosunku do innych narodowości. Latem 1941 r. Niemcy wydali rozporządzenie pozwalające na posługiwanie się w urzędach językiem niemieckim i ukraińskim (od września 1941 r. dodaje się również polski). W warunkach okupacji ten region zamienił się w teren rywalizacji przede wszystkim między Polakami, Rosjanami i Ukraińcami. Te dwie ostatnie grupy za zgodą okupantów zaczęły tworzyć własne organizacje narodowe. U schyłku 1942 r. Brześć stał się jednym z ośrodków rosyjskiego ruchu narodowego (m.in. Centrum Związku Nacjonalistów Rosyjskich), który traktował Białoruś jako część Rosji<sup>12</sup>. W 1941–1944. w Brześciu działał Rosyjski Komitet Samopomocy (prezes S. Trybuch), który domagał się od okupantów zezwolenia na otwarcie szkół rosyjskich<sup>13</sup>. Z kolei działacze ukraińscy bez względu na różnicę polityczne zaliczali Polesie do ukraińskiego obszaru etnograficznego uważając miejscowych «poleszuków» za część narodu ukraińskiego. W związku z tym na omawianym obszarze za wiedzą Niemców działały filie Ukraińskiego Komitetu Samopomocy oraz operowały rozmaite organizacje nielegalne i partyzanckie: Ukraińska Powstańcza Armia Tarasa Bulby-Borowca (1941–1942), OUN-B i jej zbrojne ramie UPA-Północ<sup>14</sup>.

W tym samym czasie działacze białoruscy znaleźli się na uboczu tej walki, co wynikała głównie z braku poprzednich doświadczeń. W okresie międzywojennym ten region tradycyjnie był wyłączony z zasięgu działalności organizacji białoruskich. W latach 1923–1938 sympatie pewnej części miejscowej ludności zdobyła Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi, która była białoruska

jedynie z nazwy. Miejscowi «poleszucy» w dużej mierze posiadali świadomość lokalną, inni utożsamiali się z Ukraińcami, więc hasła niepodległościowców białoruskich nie znajdowały wśród nich uznania i zrozumienia. Mimo wszystko generalny komisarz Białorusi postulował włączenie do Generalnego Okręgu Białorusi ziem położonych na północ od bagien poleskich, uzasadniając to tym, iż tam zamieszkuje około 25% populacji białoruskiej<sup>15</sup>. Cechą charakterystyczną dawnego województwa poleskiego była złożona sytuacja narodowościowo-wyznaniowa. Większość rdzennych mieszkańców Polesia stanowiła ludność prawosławna, która w okresie międzywojennym uważała się za «Poleszuków». Zarówno działaczom białoruskim, jak i ukraińskim, dawało to powody do tego, by uważać tą ludność za część swych narodów. Z pewnością jednak ci drudzy dysponowali większym poparciem ludności Polesia. Faktem jest, że w okresie międzywojennym wśród mieszkańców województwa poleskiego cieszyły się uznaniem organizacje i partie ukraińskie. Znalazło to swoje odzwierciedlenie m.in. w poparciu dla działaczy ukraińskich w czasie wyborów do parlamentu II RP. W 1928 r. w powiecie kobryńskim na partię «Sielrob (lewica)» zagłosowało 54,3%, w powiecie drohiczyńskim 49,6%, w powiecie brzeskim 30,1%. Natomiast wpływy białoruskie w tym regionie były nikłe. Świadczy o tym chociażby miażdżąca klęska partii białoruskich na Polesiu w 1922 r. podczas wyborów do parlamentu, z którą wyraźnie kontrastowały sukcesy Ukraińców (zdobyto aż trzy mandaty na pięć). Mieszany skład narodowościowy na Polesiu sprawił, że poważne konflikty narodowościowe nie dawały o sobie znać. Skład administracji cywilnej i policji odzwierciedlał mozaikę narodowościową: polsko-ukraiński, rosyjsko-białoruski. Mimo że na omawianym obszarze nie odnotowano większych zajęć na tle różnic narodowościowych przyłączenie części Polesia do Komisariatu Rzeszy Ukrainy przesądziło o stopniowej «ukrainizacji» tego terenu, co znalazło swój wyraz we wzroście liczby dawnych «poleszuków» podających narodowość ukraińską. W ocenie podziemia polskiego istniało prawdopodobieństwo, iż ruch ukraiński mógł przerzucić się na północne białoruskie krańca Polesia, co skutkowałoby ukrainizacją całego obszaru, dotąd narodowo nie-uświadomionego. Takiej perspektywie z zalem przyglądało się podziemie polskie, które wolało na tym obszarze mieć do czynienia z Białorusinami, niż z Ukraińcami<sup>16</sup>.

Mimo wyjątkowo niekorzystnej sytuacji z czasem na Polesiu doszło wszakże do powstania filii organizacji białoruskich. Wiadomo, iż filie BLS istniały w Brześciu, Pińsku (kierownik M. Wasilewski) i Łunińcu. 19 lipca 1941 r. w Brześciu powstał Białoruski Komitet Samopomocy. Wówczas w komitecie znajdowało się przeszło 100 osób. Na 2 sierpnia 1941 r. miejscowy BKS liczył już 2 020 ludzi, z czego 182 przypadało na mieszkańców wschodniej Białorusi. Można domniemywać, iż byli to uchodźcy lub radzieccy jeńcy wojenni uwolnieni z obozów jenieckich. Źródła pozwalają wymienić z nazwisk niektórych

aktywistów BKL: Halina Wieśman, Aleksy Kuźmiński, Borys Brotka, Mikołaj Mokrouz, Sergiusz Soroka. We wrześniu 1941 r. kierownictwo zapowiadało otwarcie w mieście przedszkola, 7-letniej szkoły, kursu nauczycielskiego, gimnazjum matematycznego<sup>17</sup>. W Pińsku miejscowa BLS roztoczyła swą opiekę nad sierocińcem<sup>18</sup>. Była to jednak kropla w ocenie potrzeb. Obecność poszczególnych organizacji białoruskich nie mogła w znaczny sposób przyczynić się do białorusyfikacji tego regionu. Administracja cywilna i policja znajdowały się w rękach ukraińskich lub ukraińsko-polsko-rosyjskich (np. Brześć). Skład narodowościowy policji pomocniczej w okręgu brzeskim przedstawiał się następująco: Ukraińcy 68%, Polacy 22%, Białorusini 5,4%, Rosjanie 3,6%<sup>19</sup>. Znikomy odsetek Białorusini posiadali również w brzeskim SD. Berlińska «Ranica» w kwietniu 1944 r. wyrażała ubolewanie z faktu, że w okręgu brzeskim «nic nie poczyniono dla rozwoju narodowej kultury białoruskiej. Tutaj istniała tylko jedna szkoła białoruska i zupełnie niedawno na stacji kolejowej pojawiły się materiały propagandowe w języku białoruskim. Komitet Białoruski, który tutaj wcześniej istniał, rozwiązał się, zaś wśród urzędników raczej można usłyszeć język polski lub rosyjski niż ukraiński lub białoruski. Miejscowa prasa pominęła milczeniem utworzenie Białoruskiej Centralnej Rady»<sup>20</sup>. Jesienią 1943 r. wywiad AK informował o istnieniu na Polesiu nielicznych grup nastawionej antypolsko inteligencji białoruskiej<sup>21</sup>. Nacjonaliści białoruscy wiązały pewne nadzieje na poprawę sytuacji z włączeniem w 1944 r. okręgu pińskiego i brzeskiego do Okręgu Generalnego Białorusi, co przyczyniło się do gwałtownego przepisywania się miejscowej ludności z listy ukraińskiej na białoruską. Stanowi to kolejny dowód na to, że ludność tutejsza zmieniała swoją przynależność narodową stosownie do bieżących potrzeb<sup>22</sup>. Zdawałoby się, iż wtedy niepodległościowcy białoruscy otrzymali większe możliwości do prowadzenia swej pracy, lecz wówczas na to już nie było czasu.

W tym samym czasie do nielicznych zatargów ukraińsko-białoruskich doszło również w północno-wschodniej części Generalnego Gubernatorstwa. Działacze białoruscy i ukraińscy nie ukrywali swego wrogiego stosunku do siebie. Problem polegał na tym, że Podlasie zaliczano do regionów o mieszanej narodowościowo ludności. Zarówno pierwsi jak i drudzy uważali, że oni są u siebie. Zgodnie z koncepcjami ukraińskimi Podlasie należało do ukraińskiego obszaru etnograficznego. Z kolei Białorusini traktowali te ziemie jak obszary częściowo lub zwarcie zamieszkiwane przez ludność białoruską. Spór ukraińsko-białoruski o Podlasie ma swoją historię. Problem przynależności etnicznej i państwowej wspomnianego obszaru był poruszany w latach 1918–1919 podczas rokowań między władzami URL i BRL. Strony zgadzały się co do tego, że niniejszy region stanowi obszar przejściowy od gwar białoruskich do ukraińskich<sup>23</sup>. Dodatkowym czynnikiem komplikującym sprawę był fakt, że znaczna część tamtejszej ludności prawosławnej nie wykrystalizowała poczucia świadomości narodowej i

utożsamiała się z «tutejszym». Działacze ukraińscy i białoruscy dokładali wszelkich starań, by przekonać tych ludzi do ukraińskości bądź białoruskości. Strona ukraińska i białoruska nawzajem oskarżały się o próbę wejścia w bezprawne posiadanie obcych ziem etnograficznych. W związku z powyższym starania Komitetu Białoruskiego o otwarcie szkolnictwa białoruskiego i utworzenie białoruskiej policji pomocniczej na omawianym terenie Ukraińcy odbierali jak przejaw działalności wymierzonej przeciwko ukraińskiej racji stanu. Antagonizmy między przedstawicielami białoruskiego i ukraińskiego ruchu narodowego na Podlasiu pod okupacją niemiecką odnotowały źródła polskie, niemieckie i ukraińskie<sup>24</sup>. Czasem konfrontacja przybierała bardzo drastycznych form. Istnieją pewne przesłanki pozwalające przypuszczać, iż podziemie ukraińskie ponosi odpowiedzialność za śmierć niektórych działaczy Komitetu Białoruskiego w powiecie Biała Podlaska. Przykładowo z rąk nieznanymi sprawców zginęli wójtowie i kierownicy miejscowych filii delegatury Komitetu Białoruskiego w Hołowczycach Jan Szabanowicz (4 grudnia 1942 r.), w Konstantynowie Kazimierz Chodar (26 marca 1943 r.), Rokitnie Paweł Taukacz (26 maja 1943 r.), Bohukałach Anatol Atraszczenko (30 czerwca 1943 r.)<sup>25</sup>.

Konfliktem został dotknięty również kościół prawosławny w Generalnym Gubernatorstwie. W 1940–1941 na Podlasiu doszło do konfliktu, który na pierwszy rzut oka miał podłoże religijne. We wrześniu 1940 r. delegacja białoruska z Mikołajem Szczorsesem na czele złożyła wizytę do metropolity warszawskiego Dionizego w celu uzyskania zgody na powołanie na Podlasiu diecezji białoruskiej i mianowania biskupa-Białorusina. 29 października 1940 r. odbyło się zebranie delegatury Komitetu Białoruskiego w Białej Podlaskiej, na którym postanowiono utworzyć na terenie tego powiatu nowe centrum życia kościelnego. W omawianym zebraniu wzięli udział przedstawiciele duchowieństwa prawosławnego. Uczestnicy zdecydowali objechać wsie i zebrać podpisy w sprawie poparcia dla tej idei, a następnie przygotować na 22 listopada 1940 r. «Kongres wszystkich Podlasian», mającego się opowiedzieć za utworzeniem nowego centrum kościelnego. 27 października 1940 r. arcybiskup Iłarion za pośrednictwem Konsystorza poinformował Komitet Białoruski, że on zawsze będzie przychylnie ustosunkowywać się wobec wszystkich potrzeb Białorusinów pod warunkiem, że one będą przedstawiane w sposób kanoniczny. Działacze białoruscy jednak zignorowali ten apel. Delegatura Komitetu Białoruskiego w Białej Podlaskiej przeanalizowała kwestię i 10 grudnia 1940 r. zwróciła się do Warszawy z prośbą o otwarcie Kościoła Domowego w Białej. W związku z powyższym w lutym 1941 r. sąd kościelny diecezji Chełma i Podlasia złożył skargę do władz GG na działaczy Komitetu Białoruskiego. Białorusinów oskarżano o działania sprzeczne z prawem kanonicznym<sup>26</sup>. Biskup Iłarion uważał, że kapłani prawosławni, którzy dali się pozyskać do akcji białoruskiej nie kierowali się pobudkami narodowymi, a w rzeczywistości podszywając się pod Białorusinów szukali możliwości

prowadzenia akcji rusofilskiej i komunistycznej<sup>27</sup>. Po uważnej analizie treści wspomnianego dokumentu można wywnioskować, że mamy do czynienia nie tylko z konfliktem wokół złamania praw kanonicznym. Rzeczywiste przyczyny kryły się w sporze o etniczną przynależność regionu. W dużej mierze prawosławni mieszkańcy powiatu nie posiadali poczucia świadomości narodowej i nie byli w stanie reprezentować swoich interesów bez pomocy siły trzeciej. Ten stan rzeczy umożliwił zarówno nacjonalistom ukraińskim, jak i białoruskim uważać je za część swego narodu. Interesująco, że działacze białoruscy traktowali władze diecezji Chełm i Podlasie w postaci arcybiskupa Hilariona jak reprezentanta ukraińskiej racji stanu w walce o dusze ludności prawosławnej na Podlasiu. W związku z tym podjęli działania na własną rękę zmierzające do usamodzielnienia parafii prawosławnych na terenie powiatu, co w konsekwencji miało doprowadzić do ich białorutenizacji. Władze niemieckie ze zdumieniem przyglądały się sprawom białorusko-ukraińskim na Podlasiu. W zasadzie nie odmawiano Białorusinom prawa do posiadania swoich struktur kościelnych, lecz zachowywano wobec nich daleko idącą ostrożność i oczekiwano od nich uzgodnienia swych działań z władzami kościelnymi<sup>28</sup>.

Kontakty białorusko-ukraińskie nie sprowadzały się wyłącznie do konfliktów. W literaturze przedmiotu można spotkać się z twierdzeniem, że podczas okupacji niemieckiej miały miejsce próby nawiązania współpracy między narodowcami białoruskimi a OUN-B. Wiele kontrowersji budzi informacja o próbie działaczy białoruskich skupionych wokół Białoruskiej Niepodległościowej Partii nawiązać stosunki z podziemiem ukraińskim. Jeśli wierzyć niektórym badaczom białoruskim, to w czerwcu 1942 r. do Lwowa w tym celu miał się udać zwierzchnik Białoruskiego Egzarchatu Grekokatolickiego ks. Antoni Niemancewicz, który za sprawą metropolity Andrzeja Szeptyckiego w klasztorze unickim w miejscowości Uniw odbył spotkanie z przedstawicielami OUN-B. Strona białoruska miała zaprezentować propozycje co do wspólnej walki antyniemieckiej i antyradzieckiej. Zwolennicy tego poglądu dostrzegają związku między aresztowaniem Niemancewicza przez gestapo w sierpniu 1942 r. ze wspomnianą wizytą<sup>29</sup>. Twierdzenie to należy traktować, delikatnie rzecz ujmując, z dużą rezerwą. Na razie nie odnaleziono stosownych dokumentów wskazujących na takie kontakty białorusko-ukraińskie.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości fakt, że działacze OUN i UPA byli zainteresowani wykorzystaniem Białorusinów w swej pracy polityczno-propagandowej. 17–21 lutego 1943 r. odbyła się III konferencja OUN(B), która wydała rezolucję m.in. w sprawie nawiązania kontaktów z ruchami narodowymi innych narodów. W sierpniu 1943 r. dowództwo UPA przystąpiło do tworzenia oddziałów partyzanckich złożonych z nie-Ukraińców. Decyzję o powołaniu oddziałów cudzoziemskich uzasadniano potrzebą wyjścia z izolacji politycznej OUN. Plan zakładał utworzenie oddziałów cudzoziemskich w składzie UPA,

które po wejściu Armii Czerwonej miały zostać wysłane w rajd w swoje ojczyste strony. Źródło rekrutacji mieli stanowić dezercerzy lub jeńcy z Armii Czerwonej. W tym celu dowództwo UPA w 1943 r. wydawało ulotki do czerwonoarmistów narodowości nierosyjskiej wzywając ich do dezercji. W rezultacie powstały oddziały m.in. gruzińskie, tatarskie, azerskie, ormiańskie, uzbeckie. Zabrakło jednak odpowiedniej jednostki białoruskiej<sup>30</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że w szeregach UPA znajdowali się również Białorusini. Byli to zarówno byli czerwonoarmiści, jak i mieszkańcy Polesia, którzy byli wcielani do UPA. Wśród nich zdarzali się m.in. dowódcy poszczególnych jednostek. Obecność tych ludzi w szeregach partyzantki ukraińskiej nie dowodzi jednak współpracy między narodowcami białoruskimi i podziemiem ukraińskim.

Tworzenie jednostek cudzoziemskich było jednym z elementów taktyki politycznej OUN, kierownictwo której upatrywało głównego wroga w Sowietach. W związku z powyższym coraz poważniej traktowano hasła rozbicia ZSRR na państwa narodowe. Z inicjatywy OUN 21–22 listopada 1943 r. koło Równa odbyła się I konferencja zniewolonych narodów Europy Wschodniej i Azji, w której wzięło udział 39 delegatów reprezentujących 13 narodowości. Konferencja ogłosiła utworzenie Związku Zniewolonych Narodów Europy Wschodniej i Azji oraz wydała odezwę «Do narodów Związku Radzieckiego», w której nawoływała do walki z bolszewizmem. W białoruskiej literaturze przedmiotu można natrafić na informację o tym, że kierownictwo wspomnianej wcześniej Białoruskiej Niepodległościowej Partii brało udział w przygotowaniach do omawianej konferencji<sup>31</sup> oraz oddelegowało dwóch swoich przedstawicieli kpt. W. Jermakowicza «Drużny» i por. G. Malinowskiego. Ten pierwszy jakby miał w imieniu partii podpisać rezolucję konferencji<sup>32</sup>. Twierdzenie to nie znajduje jednak potwierdzenia w dokumentach. Wprawdzie wśród uczestników tej konferencji znajdowało się dwóch Białorusinów, a pod pseudonimem «Drużny» figuruje inny żołnierz UPA narodowości białoruskiej niejaki Włodzimierz Marycak. Był to dawny czerwonoarmista, który w maju 1943 r. wstąpił do UPA. Niektórzy badacze białoruscy dociekający stosunków ukraińsko-białoruskich w czasie II wojny światowej skłonni przypuszczają, że wspomniany czerwonoarmista mógł być związany ze wspomnianą wcześniej Białoruską Niepodległościową Partią<sup>33</sup>. W świetle znanych nam faktów twierdzenie takie budzi spore wątpliwości. Równie dobrze nie znajdują pokrycia w faktach fragmentaryczne wzmianki o rzekomej reprezentacji wspomnianej partii białoruskiej (niektórzy autorzy wskazują na W. Rodźkę jako pełnoprawnego członka<sup>34</sup>) w Związku (Komitecie) Zniewolonych Narodów Europy Wschodniej i Azji. Jak pisze G. Motyka: «Choć w historiografii banderowskiej konferencja jest przedstawiona jako wielkie wydarzenie, w rzeczywistości można mówić jedynie o ograniczonym sukcesie propagandowym, w dodatku wypracowanym w późniejszych latach. Od początku

do końca konferencję przygotowali banderowcy, a nie-ukraińscy uczestnicy zostali także przez nich wybrani. W trakcie obrad zachowywali się dosyć biernie... Sam protokół z przebiegu obrad był na tyle kompromitujący, że Stepaniak radził Kukowi go zniszczyć... Część delegatów została niedługo później zlikwidowana przez SB OUN, która podejrzewała ich o działalność agenturalną na rzecz Sowieców»<sup>35</sup>.

Nie wyklucza to faktu, iż dowództwo UPA uwzględniało Białorusinów w swojej pracy propagandowej. W grudniu 1943 r. UPA wydało apel do Białorusinów («Narodu Białoruski») wzywając do współpracy i wspólnej walki. W tej odezwie pomijano sporne zagadnienie granicy białorusko-ukraińskiej. Dokument ten miał służyć celom propagandowym. Jest prawdopodobne, że UPA wówczas szykowało się do rajdu na ziemie białoruskie, w związku z czym usiłowała zaskarbić sobie przychylność ludności białoruskiej<sup>36</sup>.

Kolejny etap w relacjach między narodowcami białoruskimi i ukraińskimi zapoczątkowało przeniesienie się działaczy białoruskich współpracujących z III Rzeszą do Niemiec spowodowanym ofensywą radziecką na Białorusi latem 1944 r. W Berlinie znalazła się Białoruska Centralna Rada (BCR), utworzona za zgodą okupantów niemieckich w grudniu 1943 r. w Mińsku, wokół której skupiali się narodowcy-antykomuniści. Podczas pobytu w Niemczech działacze BCR przejawiali również pewną aktywność międzynarodową. Białoruska Centralna Rada snuła plany utworzenia wspólnego bloku antyradzieckiego. Na przełomie września i października 1944 r. w Berlinie za sprawą pośrednictwa Stanisława Gryniewiczza doszło do spotkania między prezydentem BCR Radosławem Ostrowskim i Pawłem Skoropackim i ludźmi z jego otoczenia<sup>37</sup>. W trakcie tych spotkań doszło do wymiany informacji na temat ukraińskiego i białoruskiego ruchów narodowych. Ostrowski poruszył również kwestię granicy białorusko-ukraińskiej i uzyskał odpowiedź, że «hetmańcy» nie będą sprzeciwiali się włączeniu Polesia w skład państwa białoruskiego pod warunkiem, iż «poleszucy» uważający się za Ukraińców będą mogli posiadać ukraińskojęzyczne szkoły i swobodny rozwój narodowo-kulturalny. Następnie Skoropacki zwrócił się do Ostrowskiego z prośbą o udzielenie pomocy w zjednoczeniu emigrantów ukraińskich w Ukraiński Komitet Narodowy. Strona białoruska dość szybko się zorientowała, że Skoropacki nie cieszy się dużym autorytetem i uznaniem działaczy ukraińskich, właśnie dlatego Ostrowski zaczął się rozglądać za bardziej wiarygodnym ukraińskim sojusznikiem. Wkrótce Ostrowski nawiązał kontakty z OUN-B. Podczas osobistego spotkania między Ostrowskim i Banderą omawiano sprawy organizacji ukraińskiego i białoruskiego podziemia antykomunistycznego w BSRR i USRR. Przy tym prezydent BCR rozpatrywał możliwość przetrzucenia na zaplecze Armii Czerwonej batalionu komandosów. Po utworzeniu w marcu 1945 r. w Berlinie Ukraińskiego Komitetu Narodowego z gen. Pawłem Szandrukiem na czele BCR podjęła z nim rokowania. W rozmowach z

Ukraińcami prezydent BCR przekonywał, że w obliczu bieżącej sytuacji międzynarodowej zachodzi konieczność utworzenia tzw. Bloku Narodów Europy Wschodniej, w skład którego miałyby wejść Białorusini, Ukraińcy, Tatarzy Krymscy, Kozacy, Gruzini, Ormianie, Azerowie, Kirgizi, Kazasi i narody Idel-Urału. Strona białoruska i ukraińska zgadzały się co do ewentualności klęski III Rzeszy, a w związku z tym postanowiło wspólnie szukać możliwości nawiązania kontaktów z aliantami zachodnimi. Ukraińcy i Białorusini doszli również do porozumienia w kwestii ujemnego stosunku wobec Komitetu Wyzwolenia Narodów Rosji gen. A. Własowa<sup>38</sup>. Większych skutków na tej płaszczyźnie nie osiągnięto.

Po zakończeniu II wojny światowej wielu antykomunistów białoruskich i ukraińskich znalazło się na Zachodzie. Białoruski obóz niepodległościowy na Zachodzie od 1947/1948 był podzielony na zwolenników BCR i Rady Białoruskiej Centralnej Rady. Cechą łączącą te dwa odłamy była chęć obalenia władzy komunistycznej na Białorusi. Zarówno pierwsi, jak i drudzy byli skłonni do rokowań z Ukraińcami. Jako pierwsi podjęli rozmowy stronnicy BRL. Jesienią 1948 r. Ministerstwu Spraw Zagranicznych BRL podjęło współpracę z Ukraińską Radą Narodową z Borysem Iwanickim na czele<sup>39</sup>. Z inicjatywy przedstawicieli rządu BRL i prezesa komitetu wykonawczego URL Isaakiem Mazepą 13 listopada 1948 r. w Augsburgu doszło do spotkania pomiędzy przedstawicielami rządu BRL i delegacją URL. Stronę białoruską reprezentował Włodzimierz Bortnik (minister spraw zagranicznych), zaś ukraińską — I. Mazepa i P. Fedenko. W trakcie tego spotkania poruszono m.in. problem wyzwolenia Białorusi i Ukrainy spod panowania sowieckiego. W tej kwestii poglądy Białorusinów i Ukraińców okazały się niemal całkowicie zbieżne. Doszło do wzajemnego uznania oraz wymiany adresów i kontaktów białoruskich i ukraińskich organizacji na Zachodzie w celu nawiązania ścisłej współpracy. Przedstawiciel BRL udzielił wywiadu prasie ukraińskiej<sup>40</sup>. Rokowania wznowiono 17–18 marca 1949 r. w Ratyzbonie. W tym spotkaniu brał udział prezydent Abramczyk (18 marca opuścił obrady i wyjechał do Paryża). Ukraińska delegacja też wyglądała imponująco: I. Mazepa, jego z-ca Wasyl Mudryj, z-ca prezesa prezydium UNR Witwićkyj i inni. Wśród poruszanych zagadnień było m.in. omówienie współpracy białorusko-ukraińskiej, oraz przeszłości Europy Wschodniej. Białorusini wysunęli projekt podpisania czasowej umowy o granicy pomiędzy BRL i URL. Propozycje białoruskie zostały sformułowane tak, że problem ostatecznego ustalenia granicy przekładano do momentu wyzwolenia Białorusi i Ukrainy spod panowania sowieckiego. Za podstawę przyszłej granicy przyjmowano zasadę etnograficzną. Za czasową linię demarkacyjną uznawano granicę pomiędzy BSRR i USRR<sup>41</sup>.

Pomyślnemu przebiegowi rokowań pomiędzy rządem BRL i URL towarzyszyła polemika w prasie białoruskiej i ukraińskiej na temat granicy białorusko-

ukraińskiej. Toczył się wieloletni spór sięgający korzeniami lat 1918–1919. Z punktu widzenia emigrantów białoruskich Polesie i północna Czernihowszczyzna miały się znaleźć w granicach państwa białoruskiego. Strona ukraińska natomiast oponowała, że wspomniane terytorium jest częścią ziem ukraińskich<sup>42</sup>. Spór terytorialny nie mógł jednak poważnie zakłócić pomyślnych stosunków białorusko-ukraińskich. Cechą charakterystyczną stosunków Rady BRL z Ukraińcami był fakt, że Białorusini wzbraniali się przed wiązaniem się z ugrupowaniem OUN-B. Historia odnotowała przypadki, gdy czołowi działacze białoruscy wypowiadając się na temat OUN posługiwali się dość ostrymi sformułowaniami. Przykładowo prezydent BRL Mikołaj Abramczyk wielokrotnie podkreślał w rozmowach z polską emigracją polityczną, że związek pomiędzy Radą BRL i OUN nie wchodzi w grę. Lider białoruski zapewniał swoich polskich rozmówców, że jest zaniepokojony wpływami ukraińskimi na emigrantów białoruskich. Zasluguje na uwagę słowa Abramczyka podczas spotkania z przedstawicielem rządu RP na emigracji: «Myślę, że utrzymywanie partyzantki (UPA w Polsce — *J.G.*) w tej chwili nie tylko niszczy stosunki polsko-ukraińskie, ale i niszczy nasze narody. Zupełnie co innego jest zagadnienie kryjówek koniecznej, a co innego sprawa rozbudowania podziemia dla celów dywersyjnych»<sup>43</sup>. Z drugiej zaś strony gazeta «Baćkauszczyzna» w 1950 r. zamieściła obszerny materiał o śmierci dowódcy UPA Romana Szuchewicza. Redakcja łączyła się w smutku z powodu śmierci «atamana Tarasa Czuprynki» i podkreślała, że śmierć Szuchewicza to też cios dla Białorusinów<sup>44</sup>.

Stronicy BCR również utrzymywali kontakty z emigrantami ukraińskimi. Stosunki z ukraińską emigracją polityczną zasadniczo cechowało partnerstwo i życzliwa atmosfera. Były to zarówno stosunki z rządem na uchodźstwie, jak i poszczególnymi ugrupowaniami politycznymi. Nie obeszło się również bez drobnych zgrzytów, do których doprowadziły wewnętrzne podziały w obozie białoruskim. Na stosunki białorusko-ukraińskie hamująco wpłynął incydent związany z gazetą «Biełaruskaje Słowa». Wspomniane pismo jako organ prasowy stronników BCR przez pewien czas ukazywało się przy wsparciu finansowym władz URL, a konkretnie gazety «Ukraińskie Wisti». Konszachty między BCR i Ukraińcami nie były w smak BRL. Wobec tego 21 grudnia 1948 r. rząd BRL zażądał od komitetu wykonawczego URL natychmiastowego wycofania pomocy finansowej dla wydania zwolenników BCR. Władze BRL dały do zrozumienia, iż w przeciwnym przypadku dalsza współpraca białorusko-ukraińska staje pod znakiem zapytania. 23 lutego 1949 r. strona ukraińska przestała finansowo pomagać redakcji «Biełaruskiego Słowa»<sup>45</sup>.

Kolejnego pretekstu do zaostrzenia stosunków dostarczył zaangażowanie Ukraińskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej w sprawę wyświęcenia biskupa dla Białoruskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej (BACP). Uczyniono to na prośbę BRL, gdyż odrodzenie po wojnie autokefalii białoruskiej

na emigracji nie było możliwe ze względu na brak wśród Białorusinów biskupa. Duchowieństwo wyższe Ukraińskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej (UACP) nie odmówiło pomocy i 4–5 czerwca 1948 r. w Konstancji zwołano I sobór BACP, któremu przewodniczył biskup UACP Sergiusz (Ochotenko), który zgodził się stanąć na czele konsystorz BACP do momentu wyświecenia biskupa-Białorusina. W odpowiedzi na ten krok 31 października 1949 r. BCR wysłała protest przeciwko wtrącaniu się Synodu Ukraińskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej w sprawy religijne emigrantów-Białorusinów<sup>46</sup>.

Podobne incydenty nie zniechęcili zwolenników BCR do kontaktów z Ukraińcami. Dogodną płaszczyzną współdziałania z emigrantami ukraińskimi stała się działalność w ramach ABN, w którym emigranci ukraińscy posiadali znaczące wpływy. Najbardziej pomyślnie relacje układały się z Ukraińską Rewolucyjną Partią Demokratyczną z Tarasem Borowcem vel Bulbą na czele. W dobrym kierunku rozwijały się również kontakty z Jarosławem Stecką. Przedstawiciele BCR uczestniczyli w przedsięwzięciach organizowanych przez emigrantów ukraińskich, oraz wspólnych akcjach. Przykładowo 1 listopada 1948 r. prezydium 12 plenum BCR wysłało memorandum prezesowi Organu Wykonawczego Ukraińskiej Rady Narodowej w sprawie wspólnoty interesów białorusko-ukraińskich. 5 grudnia 1949 r. delegaci BCR brali udział w obradach IV kongresu amerykańskich Ukraińców w Waszyngtonie. 25 lipca 1950 r. BCR witała zjazd Ukraińskiej Gwardii Narodowej w Londynie. W 1951 r. w Londynie przedstawiciele białoruscy byli obecni podczas oddania hołdu S. Petlurze<sup>47</sup>.

Kontakty białorusko-ukraińskie nieco zakłócały rozbieżności poglądów na kwestię wspólnej granicy. Choć narodowcy białoruscy uważali spory białorusko-ukraińskie za drugorzędne i łatwe do rozwiązania w drodze przyjaźni i braterstwa, to jednak istniały poważne rozbieżności poglądów na przynależność państwową pogranicza białorusko-ukraińskiego. Działacze BCR utrzymywali, że właściwa (etnograficzna) granica miałaby przebiegać o 20-30 km na południe od granicy pomiędzy BSRR i USRR<sup>48</sup>. Takie podejście godziło w interesy niepodległościowców ukraińskich, którzy nie bez racji uważali, że w granicach Białorusi Radzieckiej znalazła się dość liczna grupa ludności (mieszkańcy powiatów: Brześć, Pińsk, Drohiczyn, Łuniniec) identyfikującą się z kulturą i tradycją ukraińską. Spór o granicę nie miał jednak burzliwego przebiegu na emigracji, gdyż zarówno Białorusini, jak i Ukraińcy zdawali sobie sprawę, że omawiane tereny znajdują się pod panowaniem radzieckim.

Po 1956 r. kontakty białorusko-ukraińskie na emigracji uległy zmniejszeniu. Do tego stanu rzeczy przyczyniła się ogólna sytuacja międzynarodowa. Przynajmniej do połowy lat pięćdziesiątych wśród emigrantów panowało przekonanie o tymczasowym charakterze pobytu na obczyźnie. Wobec zachodzących w świecie przemian politycznych w połowie lat pięćdziesiątych emigranci całkowicie pozbyli się złudzeń co do rychłego powrotu do wyzwolonej spod

panowania komunistycznego Ojczyzny. Pod wpływem zmieniającej się sytuacji politycznej wielu emigrantów odstąpiło od aktywnej działalności politycznej. Wówczas następuje zanik partii i organizacji politycznych, a dalsza współpraca polityczna traci rację bytu.

---

<sup>1</sup> Archiwum Akt Nowych (дали — AAN), Notatka posła RP w Kownie z 10 stycznia 1939 r. pt. «Organizacje ukraińskie i białoruskie na Litwie», sygn.: 477, t. 388.

<sup>2</sup> AAN, Raport MSW pt. «Akcja białoruska zagranicą» do departamentu MSZ z 31 stycznia 1939 r., sygn.: 477, t. 5328.

<sup>3</sup> AAN, Raport MSW pt. «Akcja białoruska zagranicą» do departamentu MSZ z 31 Państwowe Archiwum Federacji Rosyjskiej (дали — PAFR), Telegram W. Zacharki do szefa autonomicznego rządu Rusi Zakarpackiej (brak daty), f. 5875, op. 1, t. 21, k. 130.

<sup>4</sup> Państwowe Archiwum Federacji Rosyjskiej (дали — PAFR), Telegram W. Zacharki do szefa autonomicznego rządu Rusi Zakarpackiej (brak daty), f. 5875, op. 1, t. 21, k. 130.

<sup>5</sup> *Szwiec B.* Białoruskija abaroncy Karpackaj Ukrainy // Białoruski Rezystans. — 2007. — № 1 (4). — S. 129–133.

<sup>6</sup> Ranica. — 1940. — 23 czerwca.

<sup>7</sup> Ranica. — 1940. — 29 września.

<sup>8</sup> Ranica. — 1941. — 10 grudnia.

<sup>9</sup> *Partacz Cz., Łada K.* Polska wobec ukraińskich dążeń niepodległościowych w czasie II wojny światowej. — Toruń, 2003. — S. 60–67.

<sup>10</sup> Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego (дали — AZHRL), Archiwum prof. Stanisława Kota, sygn.: t. 397, k. 75.

<sup>11</sup> W źródłach białoruskich można spotkać twierdzenie o wrogim stosunku nacjonalistów ukraińskich wobec Białorusinów. Niektóre z nich mówią nawet o zbrodniach popełnionych przez Ukraińców na miejscowych działaczach białoruskich. Trafiamy również na informację świadczącą o konflikcie w 104 Schutzmannschafts Bataillonie. Batalion był podporządkowany szefowi SS i Policji «Rosja-Południe». Do tej jednostki wcielono wielu ochotników białoruskich z okręgu brzeskiego. W 1943 r. batalion został zasilony Ukraińcami z Galicji Wschodniej (8,5% ogółu żołnierzy), którzy przedsięwzięli próbę «ukrainizacji» swych towarzyszy broni z Polesia. Niniejsza próba zakończyła się strzelaniną. Wszakże nie ma dowodów pozwalających stwierdzić, iż schutzmani białoruscy przejawiali jakąkolwiek działalność narodową. *Najdziuk J., Kasiak I.* Białoruś uczoza j siańnia. — Mińsk, 1993. — S. 323.

<sup>12</sup> *Mironowicz E.* Brześć pod okupacją niemiecką, // Białoruskie Zeszyty Historyczne. — 2008. — z. 29. — S. 209–210.

<sup>13</sup> *Krywaszej D.* Nacyjanalnja supolnasci Białarusi u pieryjad hiermanskaj akupacyi (czerwień 1941 — lipień 1944 h.). — Mińsk, 2009. — S. 111.

<sup>14</sup> *Motyka G.*, Ukraińska partyzantka 1942–1960. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii. — Warszawa, 2006. — S. 105–106, 604.

<sup>15</sup> Sowieszczanije wysszego rukowodstwa Gienieralnogo okruga «Biełorussija» (Minsk, 8–10 aprziela 1943 goda). Stienogramma / red.: S. Żumar, S. Nowikow, R. Czernogłazowa. — Mińsk, 2006. — S. 106.

<sup>16</sup> AAN, Sprawozdanie sytuacyjne z Ziem Wschodnich za marzec 1944 r., sygn.: 202-III-121, k. 284.

<sup>17</sup> Ranica. — 1941. — 10 września.

<sup>18</sup> Ranica. — 1944. — 30 kwietnia.

<sup>19</sup> Kowaleniya A., Biełaruś 1939–1945 gg. Wojna i polityka. — Mińsk, 2001. — S. 58.

<sup>20</sup> Ranica. — 1944. — 2 kwietnia.

<sup>21</sup> AAN, Informacja narodowościowa nr 3, 30 września 1943 r., sygn.: 202-III-123, k. 165.

<sup>22</sup> AAN, Sprawozdanie sytuacyjne z Ziem Wschodnich za marzec 1944 r., sygn.: 202-III-121, k. 284.

<sup>23</sup> Michaluk D., Przebieg granicy między Białoruską Republiką Ludową a Ukraińską Republiką Ludową w koncepcjach ukraińskich i białoruskich działaczy narodowych w latach 1918–1919. Przedstawienie kartograficzne // Białoruś w XX stuleciu w kręgu kultury i polityki. — Toruń, 2007. — S. 245–268.

<sup>24</sup> Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie (dalej — BUW), Biuro Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK, sygn.: 14209, k. 39; Pasternak E., Narys istorii Chołmszczyny i Pidlaszsa. — Toronto, 1968. — S. 263–265.

<sup>25</sup> Ranica. — 1942. — 25 grudnia; Ibidem. — 1943. — 13 czerwca; NARB. — f. 384, wop. 1, t. 160, k. 312.

<sup>26</sup> W liście tym czytamy m.in.: «Ośrodek władzy Chełma i Podlasia dowiaduje się o tym (miano na myśli działania Białorusinów — J.G.) przypadkowo i okreśną drogą. Do końca października 1940 r. na terenach Podlasia nie było słychać o Białorusinach i ich prośbach o charakterze religijno-kościelnym. Jego Eminencja Metropolita Dionizy w swoim oficjalnym oświadczeniu z dnia 23.IX.1940 r. w Generalnym Gubernatorstwie nie wspomniał o Białorusinach nawet jednym słowem, a diecezję Chełma i Podlasia nazwał czysto ukraińską. Jak tylko mianowany arcybiskup Chełma i Podlasia Ilarion otrzymał chirotonię na biskupa /20.X.1940 r./, Białorusini zaczęli nagle aktywnie uczestniczyć w życiu religijno-kościelnym. Jednak zбочyli oni teraz niestety z kanonicznej drogi, na której znajdowali się pod koniec września 1940 r., kiedy to zwrócili się do Metropolity Dionizego ze swoimi żądaniami. Obecnie nie skierowali swoich żądań do arcybiskupa rządzącego diecezją Chełma i Podlasia oraz odpowiedzialnego za jej religijno-kościelne życie, lecz na własną rękę zaczęli działania na religijno-kościelnym obszarze Podlasia, Uczestnicy zebrania nie poinformowali o swoich zamiarach i planach Jego Eminencji Ilariona, arcybiskupa Chełma i Podlasia. Nie tylko świadomie zignorowali swojego biskupa diecezji, lecz także wystąpili przeciwko niemu, kiedy to postanowili zebrać podpisy wśród prawosławnej ludności obszaru Białej, aby na ich podstawie zażądać od Generalnego Gubernatora i Metropolity /biskupa diecezji nie wspomniano nawet jednym słowem/ utworzenie nowego centrum życia kościelnego na terenie Białej. Postępowali oni zatem otwarcie wbrew przepisom /kanonowi/ Kościoła Prawosławnego (...) Podczas gdy przedstawiciele Białoruskiego Związku Samopomocy zbierali podpisy i zapraszali ludzi na kongres na 22.XI.1940 r., rozeszły się nieprawdziwe i złośliwe/podstępne wiadomości wysnute w celu dyskredytacji w oczach wiernych ich duszpasterza, przewielebnego arcybiskupa Ilariona jako ledwie prawosławnego. Dążyli oni w zręczny, demagogiczny sposób do narzucania ludziom poglądu, że zmiana wymuszonej

przez Rosjan wymowy cerkiewno-słowiańskich tekstów na własną ukraińską jest pierwszym krokiem do Unii. To oczywiste, że przewielebny arcybiskup Iłarion wszystkim członkom kleru zabronił uczestnictwa w ten sposób przygotowanym kongresie. Mimo wszystko niektórzy księża uczestniczyli w obradach tego niekanonicznego kongresu (...) Podsumowując wszystko wyżej wspomniane o białoruskich działaniach na Podlasiu nie można ich inaczej zakwalifikować niż jako bunt przeciwko własnemu duszpasterzowi, co jest potępiane boskim i ludzkim prawem. Mimo wszystko przewielebny arcybiskup Chełma i Podlasia wobec swoich nieposłusznych kościelnych dzieci wystąpił z prawdziwie chrześcijańską i ojcowską miłością. Żadnego z księży, którzy byli wmieszani w te niekanoniczne matactwa, nie pozbawił parafii i wybaczył wszystkim, którzy w przekonaniu swego niestosownego postępowania wyrazili skruchę». AAN, List sądu kościelnego diecezji Chełma i Podlasia pt. Działania Białorusinów na Podlasiu — niekanoniczne działania sięjące chaos i dezorganizację, 21 lutego 1941 r., sygn.: 205/3, k. 328–332.

<sup>27</sup> AAN, Notatka pt. Kwestia białoruska, 5 lutego 1941 r., sygn.: 205/3, k. 316–317.

<sup>28</sup> Ibidem.

<sup>29</sup> Jorsz S., Horbik S., Białoruski Supraciu. — Lwów, 2006. — S. 56–60.

<sup>30</sup> Motyka G., Ukraińska partyzantka. 1942-1960. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii. — Warszawa, 2006. — S. 154–155.

<sup>31</sup> Jorsz S., Horbik S., Białoruski Supraciu... — S. 78.

<sup>32</sup> Kasmowicz D. Za wolnuju i suwerennuju Białaruś. — Wilno, 2006. — S. 199; Kazak P. Białoruskija delehaty // Białoruski Rezystans. — 2004. — № 1. — S. 101.

<sup>33</sup> Klawiec R. Da pytańnia dziejności białarusau u składzie banderauskaj UPA. 1942–1944 hh. // Białoruski Rezystans. — 2007. — № 1(4). — S. 85–86.

<sup>34</sup> Jorsz S., Horbik S. Białoruski Supraciu... — S. 78.

<sup>35</sup> Motyka G. Ukraińska partyzantka... — S. 126–127.

<sup>36</sup> Klawiec R. Da pytańnia dziejności białarusau... — S. 87–88.

<sup>37</sup> Ramanouški W., Saŭdzielniki ŭ złączynstwach. — Mińsk, 1964. — S. 192, 201.

<sup>38</sup> Jezowitow K., Wspominanija // Nieman. — 1993. — 3. — S. 140–147.

<sup>39</sup> W skład URN weszły następujące partie: Ukraińska Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza, Ukraińska Partia Socjalistów-Rewolucjonistów, Ukraińskie Zrzeszenie Narodowo-Demokratyczne, Ukraiński Sojusz Narodowo-Państwowy, Ukraińska Rewolucyjno-Demokratyczna Partia, Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów.

<sup>40</sup> Białoruska Biblioteka im. Franciszka Skaryny w Londynie (*ɔani* — BBFS), Kolekcja Konstantego Akuły, Przedstawicielstwo rządu BRL w Kanadzie, Instrukcja nr 2 dla przedstawicieli rządu BRL w różnych państwach świata, 27 listopada 1948 r.

<sup>41</sup> BBFS, Kolekcja Konstantego Akuły, Przedstawicielstwo rządu BRL w Kanadzie, Fragment z protokołu posiedzenia Rady Ministrów BRL z 9 kwietnia 1949 r.

<sup>42</sup> Baćkauszczyna. — 1949, 6 stycznia.

<sup>43</sup> Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego (*ɔani* — IPMS), Białoruskie uchodźstwo niepodległościowe, sygn.: A.11E.1110.

<sup>44</sup> Kowal W., Pieryjadyczynja wydanni białaruskaj dyjaspary jak historycznaja krynica (1939–1960 hh.). — Mińsk, 2008. — S. 129.

<sup>45</sup> BBFS, Kolekcja Konstantego Akuły, Przedstawicielstwo rządu BRL w Kanadzie, Fragment z protokołu posiedzenia Rady Ministrów BRL z 26 lutego 1949 r.

<sup>46</sup> BBFS, Biuletėn Biełaruskaj Centralnaj Rady. — № 1. — South River, 1954. — S. 11–12.

<sup>47</sup> Ibidem.

<sup>48</sup> Abjednańnie. — 1950. — № 6. — S. 8.

*В статье «Белорусское национальное движение и украинская борьба за независимость в 1939–1956 гг.» рассмотрены особенности отношений между украинскими и белорусскими национальными силами в годы Второй мировой войны и в послевоенный период на эмиграции. обстоятельный анализ документов из архивов Республики Польша, Российской Федерации и материалов Белорусской библиотеки им. Ф. Скорины в Лондоне (Великобритания) позволил автору выяснить факторы, которые влияли на ход украинско-белорусских взаимоотношений в 1939–1956 гг. и установить их последствия для последующего развития междунационального диалога.*

**Ключевые слова:** белорусское национальное движение, украинское национальное движение, белорусская эмиграция, украинская эмиграция, белорусско-украинские контакты, Вторая мировая война, послевоенные годы.

*In the article «Byelorussian national movement and its relation to Ukrainian struggle for independence in 1939–1956» the features of relations between Ukrainian and Byelorussian national forces in the years of World War 2 and in a post-war period on emigration are depicted. Detailed analysis of documents from Archives of Republic of Poland, Russian Federation and materials of the F. Skorina Byelorussian library in London (Great Britain) allowed an author to find out factors which influenced Ukrainian-Byelorussian relations in 1939–1956 and to set their consequences for subsequent development of dialog between two nations.*

**Keywords:** Byelorussian national movement, Ukrainian national movement, Byelorussian emigration, Ukrainian emigration, Byelorussian-Ukrainian contacts, World War 2, post-war years.